Rok XVII. Nr. 76. Piątek 2 kwietnia 1926 roku Cena numeru 20 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61583.

Prenumerata wynosi miesięcznie:

zł. 3,50

Zagranicą 5 zł

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A — Centrala SOSNOWIEC REDAKCJA: Dekańskiego 4, Telefon 74. ADMINISTRACJA: Lubliańska 1. Tel. 73. — Redaktor: Tadeusz Jotota.

Filje: Będzin, Małachowskiego 7 — Dąbrowa, Sienkiewicza 9, Tel. 125 — Zawiercie, 3 Maja 27 — Grodziec, ul. Będzińska.

Frzerwa świąteczna w ruchu kolejowym.

WARSZAWA, 1.4 (Tel. wł.) — Ministerjum kolei wydało zarządzenie do wszystkich dyrekcji kolejowych, nakazując wstrzymanie ruchu towarowego na kolejach od g. 6 w. dnia 3 bm. do g. 6 rano dnia 5 bm. celem zapewnienia wypoczynku świątecznego drużynom parowozowym i pociągowym.

Jedynie tylko pilne transporty wojskowe z ludźmi, oraz ładunki szybko psujące się i żywy inwentarz będą dostawione do miejsca przeznaczenia.

Były starosta-fałszerzem.

WARSZAWA, 1.4 (Tel. wł.) — Komisarz Bachrach z urzędu śledczego, po długich, pełnych zachodu obserwacjach, wykrył wczoraj w domu przy ul. Ogrodowej nr. 9 tajną „ekspozyturę komisarjatu rządu".

Na czele tego niezwykłego biura stał były starosta z Wołynia, Kazimierz Poczobutt Odlanicki.

Biuro wyrabiało paszporty zagraniczne dla emigrantów, na zasadzie fałszywych dokumentów.

Dymisja prezesa Banku rolnego.

WARSZAWA, 1.4 (AW). Prezes państwowego Banku rolnego Tomasz Wilkoński podał się do dymisji. Funkcje jego pełnić będzie wiceprezes rady banku Zygmunt Dziewałtowski.

Ustawa konsularna polsko-sowiecka.

WARSZAWA, 1.4 (Pat). Dziś nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji konsularnej pomiędzy Rzplitą i Związkiem sowieckich republik Rad, podpisanej w Moskwie 18 lipca r. 1924. Wymiany powyższej dokonali ze strony polskiej prezes Rady ministrów Skrzyński, ze strony sowietów poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Piotr Wojkow.

Majątkowy podatek wyrównawczy.

Przynieść ma on rocznie około 60 miljonów złotych.

WARSZAWA, 1.4 (Tel. wł.) — Na posiedzeniu Rady ministrów zajmowano się sprawą wyrownania deficytu w roku 1926. Obradowano również nad kwestją wprowadzenia w życie majątkowego podatku wyrównawczego. Podatek ten ma formę stałej procentowej progresji od majątku, i miałby zastąpić podatek majątkowy tymczasowy poprzedniego ministra skarbu. Rocznie spodziewany jest wpływ z niego od 50 do 60 miljonów złotych.

Program pobytu Paula Boncoura w Polsce.

WARSZAWA, 1.4 (Tel. wł.). — Dziś przybywa do Warszawy Paul Boncour. W sobotę uda się on do Krakowa, we wtorek do Lwowa, w piątek do Wilna, w sobotę przyszłą powróci do Warszawy, by o godzinie 5 popołudniu być na uroczystej akademji w Sejmie, urządzonej przez grupę parlamentarną polsko-francuską.

W niedzielę p. Paul Boncour wygłosi odczyt o Lidze Narodów, poczem wyjedzie do Poznania.

Samorządy, które przedstawiły plany robót publicznych

otrzymają kredyty rządowe.

WARSZAWA, 1.4. (Tel. wł.). — Suma 30 miljonów złotych przeznaczona na kwiecień na wznowienie i uruchomienie robót publicznych będzie rozdzielona według planu ministra robót publicznych. Plan ten uwzględni przedewszystkiem samorządy, które przedstawiły plany i kosztorysy.

Kom'sarz van Ham nel w Gdyni.

GDYNIA, 1.4 (AW). Wysoki komisarz van Hammel przybył do Gdyni, gdzie w towarzystwie osobistego sekretarza, komandora Witkowskiego, prezesa tutejszej dyr. kol. Czarnockiego, dyr. Pekla i Korzona oglądał roboty prowadzone w porcie, ruch przy ładowaniu okrętów i plany rozbudowy portu w kierownictwie budowy. Van Hammel wyrażał się z uznaniem o dotychczasowym przebiegu prac i o szybkiem tempie, w jakiem Polska tworzy sobie port morski. Następnie wysoki komisarz zwiedził budujący się dworzec kolejowy.

Szkolnictwo polskie w Gdańsku.

GDAŃSK, 1.4 (Pat). Omawiając sprawę szkolnictwa w m. Gdańsku „Danziger Volksstimme" stwierdza, że w bieżącym roku szkolnym istniało w Gdańsku około 20 klas polskich i 21 nauczycieli, oraz 251 uczniów. Cyfry te dowodzą dość znacznego ubytku polskich klas w Gdańsku, oraz ilości uczniów w porównaniu z rokiem 1922, w którym klas polskich było 22 i 864 uczniów. Wskazując na rozwój gimnazjum polskiego w Gdańsku dziennik wzywa miarodajne władze, aby uznały egzamina dojrzałości składane w tej szkole.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 1.4 (Tel. wł.) — Dzisiaj dolar w Warszawie osiągnął kurs następujący: Bank Polski płacił 7,90, w obrotach prywatnych płacono 8,22.

Czechosłowacaja cofnęła prowokacyjne rozporządzenie swego ministra rolnictwa

WARSZAWA, 1.4. (Tel. wł.) Zdecydowana postawa Rządu polskiego oraz energiczny protest rządu austrjackiego przeciw rozporządzeniu czeskiego ministra rolnictwa, zamykającego granicę Czechosłowacji dla wwozu i przewozu polskiego bydła — nie pozostały bez rezultatów.

Rząd czeski wycofał się z zajętego stanowiska i niesłychane rozporządzenie cofnął.

Kryzys górniczy w Anglji.

LONDYN, 1.4 (Pat) — Przywódca federacji górników oświadczył, że propozycje właścicieli kopalń nie są możliwe do przyjęcia. Zdaniem jego kryzys będzie miał charakter bardzo poważny.

PRZEGLĄD PRASY

Prasa o dymisji gen. Szeptyckiego.

Prasa narodowa z wielkiem oburzeniem pisze o metodach stosowanych przez p. Piłsudskiego w stosunku do wyższych oficerów, a w szczególności w stosunku do gen. Szeptyckiego, który z tego powodu podał się do dymisji. Cytujemy urywki głosów szeregu pism, w których wybitni publicyści nie szczędzą słów potępienia na postępowanie p. Piłsudskiego.

„Gazeta Warszawska Poranna" tak pisze:

Oficerów, napastowanych przez osobę prywatną, bez względu na jej zasługi i charakter winna brać w obronę władza wojskowa. Jest to jej obowiązkiem, od którego należytego spełnienia zależy zdrowie i spoistość wewnętrzna armji.

Co uczyniła władza wojskowa, w danym wypadku p. minister wojny, dla obrony obrzuconych obelgami oficerów?

Z dotychczasowego przebiegu sprawy zdaje się wynikać, że p. Żeligowski, jako minister wojny zachował się biernie i nie umiał w należyty sposób obronić czci i godności munduru oficerskiego.

Jeżeli tak jest rzeczywiście, znaczy to, że p. minister wojny nie dorósł do swych zadań.

Sprawa Piłsudski — Szeptycki nie może zamknąć się na polemicznej wymianie listów w prasie. Gdyby się tak stało, oznaczałoby to, że czynniki odpowiedzialne za armję nie umieją przeciwstawić się zarazie, szerzonej wśród wojska przez niepoczytalną osobę.

Społeczeństwo nie pozwoli, by w wojsku naszem rozpanoszył się duch Konstantego. Cześć i godność munduru oficera polskiego muszą pozostać nietykalną świętością nawet dla p. Piłsudskiego.

„Kurjer Warszawski" (Bol. Koskowski):

„Dokąd idziemy! Niewiadomo. W każdym razie list jen. Szeptyckiego do p. ministra spraw wojskowych usprawiedliwia najczarniejsze przewidywania. Najwybitniejsi generałowie opuszczą armję, jeśli rzeczy będą się nadal toczyły przy zupełnej bierności Rządu. Podstawowa rękojmia całości i bezpieczeństwa państwa: wojsko, stawszy się areną polityki i narzędziem frakcji, uległo osłabieniu moralnemu nieuchronnie prowadzącemu do zachwiania jego sprawności technicznej. Czy tak posępna perspektywa nie pobudzi nareszcie wyobraźni tych, którym powierzona jest piecza nad państwem?

„Warszawianka" (poseł Stroński):

Generał St. Szeptycki, który w ciągu trzech lat opierał już sprawę napaści p. Piłsudskiego i o Sąd Honorowy dla Generałów i o p. Prezydenta Rzplitej, musiał wreszcie postawić sobie i krajowi pytanie:

— Czy jest rzeczą możliwą, aby generał pozostawał w służbie czynnej i nosił mundur wojskowy, utrzymywany na wysokiem stanowisku przez władze państwowe, które żadnych przeciw niemu zarzutów nie uznają, a jednak ustawicznie lżony bezkarnie przez innego wysokiego wojskowego, mającego dostęp ze swemi obelgami aż do Prezydenta Rzplitej i rozgłaszającego to w dziennikach?

Przed tem pytaniem stoi dzisiaj p. minister spraw wojskowych, stoi Rząd, stoi p. Prezydent Rzplitej, których obowiązki, przysięgą wzmocnione, określa Konstytucja.

„Głos Narodu"

Czytać się musi z uczuciem niezmiernego przygnębienia tragiczny list generała Szeptyckiego, zgłaszającego dymisję z czynnej służby w wojsku polskiem. Jest to bodaj najstraszniejsze, jakie dotąd w prasie polskiej się pojawiło, oskarżenie przeciw niszczycielskiej robocie Piłsudskiego i jest to dokument hańby dla naszych władz naczelnych, które tę robotę tolerują i honoru oficerów zasłużonych strzec nie są w stanie. Generał Szeptycki został poprostu wyszczuty z armji przez p. Piłsudskiego, przy zupełnej bierności Rządu.

„Czas".

Prośba o dymisję gen. Szeptyckiego, której motywy podane są wyczerpująco w liście stanowi wprost wstrząsający epizod w naszem życiu państwowem. Po raz pierwszy dano w niej wyraz obawom nurtującym w duszy każdego z nas od dawna, obawom—rozkładu polskiej armji. A dał temu wyraz nie byle kto, ale jeden z najznakomitszych, najdoświadczeńszych, od czterdziestu lat w armji służących generałów, jeden z wodzów legjonowych, jeden z organizatorów polskiej armji, jeden z tych, co granice państwa w r. 1919 posunęli możliwie daleko na wschód, a w roku 1920 skutecznie je obronili.

„Dzień Polski":

...Odpowiedzialność całkowitą za to, co się dzieje, czego jesteśmy świadkami i co społeczeństwo niepokoi w najwyższym stopniu, ponosi minister spraw wojskowych, gen. Żeligowski. Nawet rozważając tę niezmiernie smutną i niezmiernie tragiczną sprawę z możliwie najdalej idącym objektywizmem, trudno dlań znaleźć jakiekolwiek okoliczności łagodzące. Bo nie tylko nie dorósł do powierzonego mu zadania, co, zresztą, zgóry było wiadome, ale, co gorsza, dał się użyć za narzędzie do rozbijania armji, jej spoistości i jednolitości wewnętrznej, do podważania jej moralnych i duchowych podstaw, bez których armja stać się może tłumem a przestanie być najważniejszym czynnikiem obrony i niepodległości państwa.

Z głosów prasy jasno wynika, że społeczeństwo nie przejdzie do porządku dziennego nad dymisją gen. Szeptyckiego a domagać się będzie od ministra spraw wojskowych wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji.

Prasa gdańska o traktacie polsko-rumuńskim.

GDANSK, 1-4 (Pat) Tutejsza prasa niemiecka bardzo obszernie zajmuje się sprawą odnowienia traktatu polsko-rumuńskiego. Zdaniem „Danziger Neueste Nachrichten" traktat ten w dotychczasowej formie był dla Polski bardzo niekorzystny i powodował dla niej rozmaite nieraz poważne trudności. Obecnie Polska w mistrzowski sposób doprowadziła do zmiany tego traktatu, podporządkowuje go bowiem wprost postanowieniom statutu Ligi Narodów, a jednocześnie unika zarzutu naruszenia obowiązujących postanowień traktatowych. Postępowanie Polski było tak zręczne, że nikt nie może jej nic zarzucić.

Angielska Izba gmin przeciwko Chamberlainowi.

LONDYN, 1-4 (AW.) Członek Izby Gmin pułk. Wedgewood oświadczył na zgromadzeniu, że Chamberlain nie ma świadomości, iż swem postępowaniem w Genewie wzburzył opinję publiczną Anglji, Hiszpanji i Niemiec i lepiejby było, aby ktoś odpowiedzialniejszy zajął jego miejsce na arcyważnej konferencji w Genewie. Zgromadzenie przyjęło rezolucję wyrażającą niezadowolenie z przebiegu ostatnich obrad w Genewie i potępiającą stanowisko Chamberlaina, podczas nich. Szwecji wyrażono uznanie, że stała twardo na stanowisku.

Co spowodowało zmiany w armji sowieckiej?

RYGA 1.4 (Tel. wł.) Duże wrażenie w świecie politycznym wywarły wiadomości z Moskwy o zamierzonem objęciu przez Trockiego teki wojny na miejsce Woroszyłowa oraz o zamianowaniu gen. Tuchaczewskiego przez gen. Kamieniewa.

Jaka tego przyczyna? Obecnie nadchodzą wiadomości, jakoby zmiany w kierownictwie armji czerwonej miały ścisły związek z podpisaniem przez Polskę i Rumunję paktu gwarancyjnego. W kołach sowieckich pakt ten uważany jest za porażkę polityki Cziczerina, która miała jakoby skłonić Polskę do pośredniczenia w akcji zbliżenia z Sowietami.

Walki uliczne w Londynie.

Starcie komunistów z policją.

LONDYN 1.4 (Tel. wł.) Wczoraj bezrobotni w liczbie około 3 tysięcy, za namową przywódców komunistycznych, wśród których było kilku Rosjan, sformowali pochód demonstracyjny w którym wzięły udział trzy orkiestry. Pochód starał się dotrzeć do parlamentu i innych gmachów publicznych lecz został wstrzymany przez policję. Różnemi drogami demonstranci dotarli do Hyde Parku, gdzie mówcy komunistyczni wygłosili przemówienia, nawołujące tłum do szturmu na więzienia i gmachy publiczne.

Ludność Londynu zajęła grożną postawę wobec tych haseł mówców komunistycznych wskutek czego doszło do walki między publicznością a demonstrantami. Kres walce położyła policja rozpędzając tłum przy pomocy lasek gumowych.

Sytuacja rządowa we Francji poczyna się wyjaśniać.

Projekty finansowe rządu zostały przyjęte

PARYZ, 1-4 (AW.) W wyniku głosowania dzisiejszego sytuacja polityczna Francji stała się wolną od jakichkolwiek cięższych przesileń wewnętrznych. Rozpoczęte wczoraj obrady Izby deputowanych skończyły się dzisiaj przedpołudniem uchwaleniem projektu finansowego rządu 236 głosami przeciw 159. Minister Peret i de Monzie zwalczali na posiedzeniu wniosek socjalistów i radykałów w sprawie zmonopolizowania przywozu nafty i zaproponowali odłożenie tej sprawy na co Izba nie zgodziła się przyjmując zmonopolizowanie przywozu 293 głosami przeciw 265. To samo stało się z wnioskiem socjalistów w sprawie zmonopolizowania przywozu cukru.

Wniosek komunistów w sprawie daniny majątkowej został odrzucony 314 głosami przeciw 177. O godz. 4 rano przy dyskusji nad podatkiem obrotowym socjalista Auriol oświadczył, że stronnictwo jego wstrzyma się od głosowania, bo nie zamierza obalać rządu, ale też nie może się zgodzić na tego rodzaju podatek, który przyczyni się do wzrostu drożyzny, zresztą oświadczył on, że zrównoważenie budżetu tym środkiem pozostanie też na papierze. Poseł Flaudin oświadczył, że stronnictwo republikańsko-demokratyczne wstrzyma się również od głosowania. Podczas głosowania nad projektami sanacyjnymi rząd postawi kwestję zaufania.

Stany Zjednoczone domagają się usamodzielnienia Gruzji.

LONDYN, 1-4 (AW) — Z Waszyngtonu donoszą, że na wczorajszem posiedzeniu senatu przedstawił jeden z senatorów rezolucję żądającą uznania samodzielności Gruzji i zamianowania posła przy rządzie Gruzji rezydującym w Paryżu. Ta ostatnia rezolucja nie ma natomiast widoków na przyjęcie, ale oznacza odłożenie na czas dłuższy sprawy dyplomatycznego uznania Sowietów przez Amerykę.

Jaka będzie polityka nowego gabinetu rumuńskiego?

BUKARESZT, 1-4 (Pat) Członkowie nowego rządu objęli wczoraj urzędowanie. W tych dniach nastąpi ogłoszenie programu rządowego. W dziedzinie polityki zagranicznej dotychczasowe wytyczne pozostaną w mocy. Rumunja utrzyma swój związek z państwami sojuszniczemi i dochowa istniejących traktatów. Co dotyczy Małej Ententy, to rząd będzie usiłował skonsolidować ten związek i o ile możności rozszerzyć go przez wciągnięcie doń Polski.

Nie ulega wątpliwości, że nowy minister spraw zagranicznych, Mitilineu będzie dążył do zawarcia traktatu przyjaźni z Włochami. W tym celu wyjedzie on zaraz po świętach do Rzymu. W sprawie stosunków z Rosją sowiecką rząd będzie dążył do utrzymania status quo. Jest on również skłonny nawiązać stosunki dyplomatyczne z Rosją pod warunkiem jednak, że nie poruszy ona żadnej ze spraw terytorjalnych. Pod względem finansowo-politycznym gabinet będzie się starał zmienić system podatkowy w duchu demokratycznym. Minister skarbu przedsięweźmie w najbliższym czasie podróż do Paryża i Londynu. Cła eksportowe mają być zniesione. Taryfy wzorowo zostaną narazie utrzymane. Długi wewnętrzne mają być możliwie szybko spłacone.

Zacięte walki w Chinach.

LONDYN 1-4 (Pat). Daily Mail podaje, że w odległości 16 mil od Pekinu wre obecnie ciężka walka między wojskami sprzymierzonych generałów Czang Czo Lina i Wu-Pej Fu z wojskami Feng Ju Hsianga.

Pożar fabryki koców.

BIAŁYSTOK, 1-4 (Tel. wł.) — Wybuchł tu groźny pożar w fabryce kołder i koców D. Golińskiego. Ogień powstał na drugiem piętrze gmachu w dziale przędzalniczym. Objęte płomieniami budynki spłonęły doszczętnie. Straty wynoszą przeszło 100 tysięcy dolarów. Przyczyna katastrofy niewyjaśniona.

Echa śląskie.

Wycieczka robotników angielskich na Śląsku

BYTOM, 1-4 (AW) — Przybyła tu wycieczka robotników angielskich ze wszystkich większych ośrodków górniczych i robotniczych w liczbie 8 pod kierownictwem pułk. Fieldinga członka rady nadzorczej zakładów ks. Donnersmarcka i w towarzystwie sprawozdawcy „Daily Mail", Tomsona. Wycieczka ma na celu zapoznanie się z warunkami pracy i organizacją robotniczą i położeniem gospodarczem. Wycieczka zabawi na G. Śląsku przez tydzień i zwiedzi tak polską jako też i niemiecką część Górnego Śląska.

Zwiększanie bezrobocia.

Sejmowa komisja budżetowa po rozpatrzeniu budżetu Ministerjum pracy i opieki społecznej uchwaliła wstawić do preliminarza na zapomogi dla bezrobotnych 58 miljonów złotych. Niewiadomo o ile ta kwota wzrośnie jeszcze do końca roku, jeżeli stosunki panujące obecnie nie ulegną zmianie, o ile Ministerjum pracy i ustawodawstwa socjalne nie ulegną reformie w duchu odpowiadającemu postulatomi naszego życia gospodarczego.

Zadaniem Ministerjum pracy jest walka z bezrobociem, które jest wynikiem zastoju w przemyśle i braku kapitału w Polsce. O tych dwuch przyczynach społeczeństwo w większości jest poinformowane i zdaje sobie z tego sprawę, że ożywienie i zatrudnienie robotników napotyka na trudności skutkiem drogiej produkcji i, że droga produkcja jest wynikiem ograniczonego czasu pracy.

Tymczasem Ministerjum pracy, będące w tej chwili bastjonem socjalistów nic nie robi w kierunku umożliwienia zwalczania bezrobocia, a odwrotnie, finansuje je niejako zapomogami, których cyfra dochodzi obecnie 58 miljonów i niewątpliwie, przekroczy te granice.

Przy obecnych ustawodawstwach socjalnych Polska traci rocznie 250 miljonów godzin, co przedstawia wartość 500 miljonów złotych, a jeżeli się doliczy do tej kwoty 250 miljon. złot., które nakłada ustawodawstwo ubezpieczeniowe, będziemy mieli cyfrę określającą ile nas kosztuje ustawodawstwo socjalne. Jest to więcej aniżeli budżet Ministerjum spraw wojskowych i dwa razy więcej, niż budżet Minist. oświaty.

Jasną jest rzeczą, że w takich warunkach życie gospodarcze musi ulec załamaniu i doprowadzić do bezrobocia i zamykania przedsiębiorstw. Ministerjum pracy zaś, zamiast współdziałać z Ministerjum skarbu i Min. handlu i przemysłu nad zmianą groźnej sytuacji na lepszą, potęguje kryzys przez postępowanie swoje po linji narzuconej przez partje lewicowe, kurczowo trzymając się t. zw. zdobyczy socjalnych, które stają się w tej chwili grobem klas pracujących.

Być może, że Ministerjum pracy miałoby w bilansie swej działalności dodatnie wyniki, gdyby nie podlegało silnemu naciskowi partji. Niewątpliwie fatalna organizacja i system Kas chorych jest wynikiem obsadzania kierowniczych stanowisk według przynależności partyjnej, a nie ich fachowego uzdolnienia. Kasowanie poszczególnych departamentów, o czem mówił poseł Biner na komisji budżetowej i tworzenie nowych obsadzanych przez „swoich", wydawanie pieniędzy na kursa przy klasowych związkach robotniczych 20 tysięcy zł., dla klubu sportowego socjalistycznego „Iskra" (1.500 zł.), dla Rady klasowych zw. zawod. w Radomiu (1000 zł.) dla Tow. Tur" w Lublinie 11000 zł. i t. d., wyraźnie świadczą o duchu panującym w tem Ministerjum.

Nic dziwnego, że społeczeństwo znając takie fakta, świadczące nie o zwalczaniu bezrobocia i chęci zlikwidowania przesilenia, a o wyraźnej akcji, mającej na celu wzmocnienie związków klasowych socjalistycznych o charakterze wybitnie politycznym, a nie zawodowym, nie może mieć zaufania i domaga się gruntownej reorganizacji, względnie likwidacji Ministerjum całkowicie pozbawionego cech twórczych.

Do walki z bezrobociem trzeba iść innemi drogami, zamiast zasiłków dla bezrobotnych, udzielić odpowiednich kredytów przedsiębiorstwom, zorganizować szeroką akcję emigracyjną, zorganizować kooperatywy na wzór włoskich i zastosować wszelkie możliwe środki dla wzmożenia nowego eksportu.

P. A.

Ks. metropolita Sapieha kardynałem.

Warszawska „Unja" zamieszcza następujące doniesienie z Rzymu: Według informacyj ze źródeł watykańskich, dzienniki dobrze poinformowane donoszą, że na przyszłym konsystorzu papież zamianuje tylko czterech kardynałów, z których 3 Włochów, oraz czwartego Polaka, ks. metropolitę arcybiskupa krakowskiego Sapiehę.

Związki spółdzielcze w Polsce.

(Informacje p. A. Kleniewskiego, dyrektora Unji Związków Spółdzielczych w Polsce).

Warszawa, w marcu 1926 r.

W marcu i kwietniu organizacje spółdzielcze w Polsce zwołują, zazwyczaj, doroczne zgromadzenie swych członków. Warto więc przy tej sposobności zastanowić się nad rozwojem tych doniosłych organizacyj gospodarczych. P. Antoni Kleniewski, dyrektor Unji Zw. spółdzielczych w Polsce, na nasze pytanie, tak charakteryzuje sytuację w tej dziedzinie:

Unja Związków spółdzielczych grupuje 5 związków rewizyjno-patronackich, skupiających 1283 spółdzielnie: kredytowe, rolniczo-handlowe, spożywcze, mleczarskie, wytwórcze i inne, liczące ogółem 701 420 członków z przeszło 2,800 tys. osobami. Między nimi —65 proc. rolników. Najliczniej przedstawiają się spółdzielnie kredytowe i rolniczo-handlowe, i z ich działalności można nabrać pojęcia o sytuacji spółdzielni wogóle. Aby zaś o tem coś konkretnego powiedzieć, trzeba cofnąć się do r. 1924. Otóż w roku tym, któregoś dnia wszystkie spółdzielnie dowiedziały się, że nic nie mają: wycofano markę, wprowadzono złoty. Trzeba było pracę zaczynać kompletnie od podstaw, borykać się z licznemi, w takich razach trudnościami, słowem: ponownie budować. Ale już pod koniec r. 1924 praca przyniosła plony, które niech zilustruje bilans, chociażby, najliczniejszych spółdzielni kredytowych: 876 ich miało już gotówką 1,357 531 zł. 4 gr, w walutach zagranicznych — 78,253 zł 28 gr, w papierach wartościowych — 1,897 817 zł 45 gr, w bankach — 1 293,527 zł 81 gr, w pożyczkach — 19 060,427 zł 7 gr, w pożyczkach na rachunku bieżącym — 5 828 759 zł 47 gr, w nieruchomościach — 7,413,535 zł 25 gr, w różnych i ruchomościach — 2,994 736 zł. 14 gr. Bilans tegoroczny wzrośnie, przypuszczalnie, w zestawieniu z ubiegłym cztero albo nawet pięciokrotnie. Przeżywany okres walki o wzmocnienie stanu posiadania spółdzielni, a jeżeli przyjdzie nam z pomocą stabilizacja pieniądza, to wtedy będziemy spokojni o los naszych placówek — zakończył dyr. Kleniewski.

K-ski

Rzeźnicy i piekarze a głodne dzieci.

Najbiedniejsi nie będą cierpieli głodu w czasie świąt.

Przyznajemy, że nasz apel z przed 2 tygodni do rzeźników i piekarzy w Sosnowcu, aby składali ofiary na głodne dzieci, był nieco spóźniony. Okazuje się, że zarówno rzeźnicy jak i piekarze wcześniej już pomyśleli o święconem dla najbiedniejszych.

Z inicjatywy więc starszego cechu rzeźników, p. J. Niewiarowskiego i pod jego przewodnictwem odbyło się zebranie tego cechu. W zebraniu wzięli udział pp: starszy J. Niewiarowski, podstarszy Cypliński, Górski, Mazurkiewicz, Włosiński, Bol. Koss, W. Krężel, Piga i Czechowski. Uchwalono urządzić między członkami cechu zbiórkę. I istotnie obecnie w wielkim tygodniu zwrócono się do wszystkich rzeźników Sosnowca z prośbą o datki.

Zbiórka dała następujące wyniki: J. Niewiarowski — 10 kóp jaj, następnie wędliny złożyli rzeźnicy: Bolesław Koss — 4 kg., Kałkusiński — 3 kg., Markiewicz — 2 kg., Weicel — 1 kg., Tomasz Konieczny — 1 i pół kg., B. Pawłowski — 3 i pół kg., Bogacka 2 kg., J. Majchrowski — 1 kg., J. Widawski — pół kg., M. Kwiatkowska — 1 kg., S. Majchrowski — 1 kg., Z. Jędrzejek — 1 kg., F. Adamczyk — 1 i ćwierć kg., L. Swięcka — 1 kg., W. Janasik — 3 kg., J. Hepek — 5 kg., Dworak — 1 i pół kg., A. Placek — 1 i pół kg., A. Sikorski — 5 kg., J. Dynerowicz — 2 kg., W. Włosiński — 2 kg., J. Borchulski — 3 kg., Kantorowicz — 1 kg., J. Turlej — 2 kg., T. Eljasiński — 1 kg., O. Tuszyński — 4 kg., Kołacz — 1 kg., W. Piga — 2 kg., St. Piasecki 1 i pół kg., Guzik — 2 kg., Fr. Olkuśnik — 1 i pół kg., St. Wójcik — 1 kg., L. Wójcik — 1 kg., F. Wojcik — 1 kg., St. Zwirek — 2 i pół kg., Z. Konieczny — 1 i trzy ćwierci, J. Flak — 2 kg., Z. Zberecki — 2 kg., Wróbel — 1 kg., Marcinek — 1 kg., Kapuściński — 2 kg. Sz. Niezgoda — trzy ćwierci kg., E. Cisowski — 7 kg., W. Cypliński — 3 kg., G. Benke — 2 i ćwierć kg., A. Korpanty — 2 kg., J. Kaczorowski — 1 kg., J. Jankowski — trzy ćwierci kg., Wosiński — 1 kg., Wyrwas — 1 kg., Dziób — 1 kg. Włosiński i Mucha — 4 i pół kg. W. Krężel — 2 kg., W. Strzelczyk — 3 kg., R. Górski — 3 i pół kg., Br. Konieczny — 7 kg., J. Koss — 4 i pół kg. szynki, A. Kędzierski — 2 kg. wędlin. Spółka krakowska — pół kg. L. Mazurkiewicz — 5 kg., M. Bujakowski — 2 kg., M. Niewiarowska — 4 i pół kg., Fistecka — 2 kg., Plutecki — 1 kg. M. Zwirek 2 kg., Szkutnik — trzy ćwierci kg., K. Welcel — pół kg. Fryc — 1 kg., Rożdzieński — pół kg., Pomykalski — 1 kg., J. Pilarski — 3 i ćwierć kg., F. Łakomik — 1 kg. 37 dkg., W. Kleszcz — 1 i pół kg.

Z inicjatywy p. J. Niewiarowskiego na targowicy w Sosnowcu kupcy złożyli następujące sumy: po 5 zł. — Jan Madej, M. Piekutowski, W. Polkowski, Patejuk, S. Sztuka, Ignacy Dybalski, Michał Goliszek, Kucytowski, T. Dyner, R. Borkowski, Jan Woskobicz, St. Zajączek, L. Łosiński, Trzaskowski, W. Otrębski i J. Bujnowicz.

Po 3 złote: Rękawek i St. Słabek.

Po 2 złote: Fr. Liberski, A. Liberski, W. Zarzycki, Węglewicz, Ludwik Wiłuś, A. Kwieciński, J. Foremniak, Mucha, Pachelski i Jan Petaszyk.

Zwołał również i cech piekarzy specjalne zebranie zarządu. Na posiedzeniu tem byli obecni pp: Brzozowski, Król, Wojtkowiak i Powązka. W zbiórce bardzo czynny udział brał p. Regieli. Zbiórka dała następujące rezultaty: po 50 bochenków i klgr. złożyli — Józef Król, Stanisław Brzozowski, Wojtkowiak, Fr. Kiepura i St. Zurg.

Po 25 bochenków: Konstanty Szewczuk i Marja Król.

Po 20 bochenków: K. Peucker i Antoni Krawczyk.

Wawrzyniec Powązka — 15 bochenków.

Po 10 bochenków: Piotr Zgajewski, J. Zborowski, Antoni Dyrka, Teodor Smieszniak, Wojciech Swieczka, K. Wolicki, A. Teper, Julian Regieli, Bronisław Chlebowski i Paliga.

Tak więc dzięki inicjatywie kilku jednostek dobrej woli i dzięki ofiarności naszych rzemieślników głodne dzieci nie będą miały świąt smutnych.

W imieniu tych dzieci składamy ofiarodawcom z głębi serca płynące „Bóg zapłać!"

Łososie w Dunajcu.

Zarybek łososia, wylęgnięty z ikry łotewskiej w Złotym Potoku, został sprowadzony do Dunajca. Zarybek ten ma olbrzymie znaczenie gospodarcze, wyjdzie bowiem z niego łosoś rasowy, nie zwykły dunajcowy. Dunajcowy dochodzi do 5 kg. wagi, gdy rasowy sięga do 30 kg. W ten sposób poprawa naszego rybostanu jest zapewniona. Posiada to wybitne znaczenie dla rybołówstwa morskiego, łosoś bowiem, jak wiadomo, dorasta w morzach i tam też głównie jest poławiany.

UWAGI.

Ludzie bez pracy.

Słońce przygrzewa całkowicie już po wiosennemu. Mimowoli więc jaki taki szuka przyjemności sielskich lub w najgorszym razie czegoś, coby mu przynajmniej dawało złudzenie wsi i drażniło powonienie upajającymi zapachami wiosny.

W Sosnowcu istnieje pewna trudność w znalezieniu takiego zakątka. Przeto wobec braku czegoś lepszego udałem się wczoraj nad Brynicę, gdzie jeszcze dużo łąk coprawda bardzo wilgotnych i gdzie stoją chałupy nie gorsze pod względem wielkości, ale napewno brudniejsze, niż na wsi.

Gdym tak przechodził ścieżką, biegnącą równolegle z rzeką, uwagę moją zwróciła grupka młodych mężczyzn, siedzących na trawie. Zbliżyłem się... grali w „sześćdziesiąt sześć".

Spostrzegłem wśród nich kilka nieobcych mi twarzy. Byli to ludzie młodzi, zdrowi, których nierzadko można zauważyć przed budynkiem państwowego Urzędu pośrednictwa pracy w gromadzie tak zwanych bezrobotnych pracowników umysłowych.

Nadchodziła właśnie pora obiadowa, więc ociężale podnieśli się z trawy, znajomi nasi przy pożegnaniu zapewniali się wzajemnie, że zejdą się znowu popołudniu, aby do samego wieczora grać w „sześćdziesiąt sześć".

— — — — — — —

Kiedyś przechodząc ulicą Trzeciego Maja, usłyszałem taką rozmowę dwuch bezrobotnych:

— Poszukaćby trzeba jakiej roboty.

— Dalibymi kazali szukać. Niech robota sama do mnie przyjdzie — odparł młody człowiek, liczący nie więcej, niż lat dwadzieścia.

— — — — — — —

W pewnym stopniu można zrozumieć i wytłomaczyć sobie bezradność ludzi, obciążonych rodziną. Żona i dzieci krępują ich ruchy i nie pozwalają na zbyt daleko idące ryzyko.

Ale młodzież...

Kiedyś, przed laty, marzyła o poruszeniu z posad ziemi. Była dumna i ambitna. Parła siłą swoich młodych ramion ku lepszemu. Wprowadzała w zmęczone społeczeństwo starsze świeży zasób energji, dla której nie istniały przeszkody i która rodziła organiczny wstręt do wyciągania ręki po darmochę. W myśl zasady, że żadna praca nie hańbi, zdobywano się na zgoła oryginalne pomysły, nie tyle dla samego zarobku, ile dlatego, by nikt nie zauważył nędzy. Dla młodego świat stoi otworem. A świat jest piękny i bogaty. Jeno trzeba trochę chcieć, jeno trzeba aby społeczeństwo zdarło aureolę fałszywego męczeństwa z ofiar kryzysu gospodarczego i poważnie a stanowczo zwróciło uwagę młodzieży, grającej po całych dniach w „sześćdziesiąt sześć", że wstydem jest dla nich żyć z grosza publicznego i rzeczą w najwyższym stopniu niemoralną jest czekanie aż „robota sama przyjdzie". Trzeba mieć trochę ambicji i poszukać jej.

K. C-rk.

Wiadomości kościelne.

Porządek nabożeństw w Grodźcu

W Wielki piątek nabożeństwo rozpocznie się o godz. 8 rano, po południu o godz. 4 Droga Krzyżowa, poczem nabożeństwo pasyjne z kazaniem.

Wielka sobota. Początek nabożeństwa o godz. 7 rano, święcenie ognia, paschału, czytanie proroctw i Msza św., po której odbędzie się święcenie pokarmów.

Wielka niedziela. Godz. 5 rano rezurekcja i Msza św., godz. 9 rano wotywa, godz. 11 uroczysta suma z kazaniem, godz. 3 popołudniu nieszpory.

Wielki poniedziałek. Godz. 7 rano prymarja z wystawieniem, godz. 9 rano wotywa, godz. 11 suma z kazaniem, godz. 3 popołudniu nieszpory.

W powyższych uroczystościach bierze udział chór kościelny T-wa „Jutrzenka" pod kierownictwem miejscowego organisty chór mistrza p. F. Kostulskiego.

Będzin

Piątek Wielki. — Początek nabożeństw o godz. 8-ej a po poł. o 4-ej Droga Krzyżowa, Gorzkie żale, o godz. 6.30 wiecz.—kazanie.

Sobota Wielka. — Początek nabożeństwa o godz. 8-ej. Święcenie pokarmów dopołudnia po nabożeństwie.

Niedziela. — Rano o 6-ej rezurekcja i pierwsza Msza św., druga o 9-ej, trzecia o 10-ej. Suma o 11-ej.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

2 Piątek

Dziś Wielki Franciszka.
Jutro Wielka. Ryszarda.
Wsch. słońca 5.10
Zach. „ 6.09

Z TEATRU.

Teatr w Sosnowcu.

W niedzielę, popoł po cenach zniżonych: d 50 gr do 3 zł „Nie namawiaj bo ulegnę", W programie najlepsze numery dotychczasowych rewji, pełne humoru i beztroskiej werwy. Początek godz 4.

W niedzielę wieczorem premjera świetnej komedjo farsy Tristana Bernarda „Kurnik" z udziałem pp: Zbierzowskiej, Mrowińskiej, Zamorskiej, Jasiewiczówny, Zarembiny, Orłowskiego, Zięciakiewicza, Rymszy, Girtlera i innych. Reżyseruje Piotr Orłowski. Początek godz. 8.15.

W poniedziałek popołudniu "Królowa przestworza" pełna humoru operetka z Wandą Zamorską w roli tytułowej. Ceny miejsc zniżone od 50 gr. do 3 zł.

W poniedziałek wieczorem — poraz drugi świetny „Kurnik", Początek godz 8.15

We wtorek znakomita sztuka L. Pirandella „Gra" z udziałem p. Zbierzowskiej, Jasiewiczówny, Orłowskiego, Opalińskiego, Kisielewskiego, Girtlera, Rymszy i innych. Początek godz 8.15.

Teatr w Będzinie.

We czwartek w kinie „Nowości" —zespół teatru Sosn. odegra „Kurnik". Początek godz 8.15

Teatr w Dąbrowie.

W środę w sali „Kometa" artyści odegrają świetną komedjo farsę na tle nowych dekoracyj — „Kurnik", Początek 8.15.

Teatr Polski w Katowicach.

W niedzielę 4, o godz. 7 m. 30 wiecz opera narodowa mistrza polskich kompozytorów Moniuszki p.t. „Straszny Dwór" z udziałem pp. Filipek Jaworzyńskiej Wolskiej Sobańskiej, Zamorskiej, Bedlewiczem, Kopciuszewskim, Mazankiem, Płońskim, Romanowskim w partjach głównych pod batutą Stefana Barańskiego.

W poniedziałek, dn. 5, o godz. 3 m. 30 popoł. znakomity pełen barwy, humoru, śpiewu i tańców wodewil z czasów Księcia Józefa Poniatowskiego p. t. „Ułani Ks. Józefa" z udziałem całego zespołu.

W poniedziałek wiecz. o godz. 7 m. 30 melodyjna opera Offenbacha p. t. „Opowieści Hoffmana" z p. Fr. Bedlewiczem w partji Hofmana, którą to partję p. Bedlewicz zalicza do najlepszych w swoim bogatym repertuarze — obok p. Bedlewicza w partjach głównych wystąpią pp. Filipek-Jaworzyńska Zamorska, Mazanek, Romanowski, Kopciuszewski, Barański, Senowski, w partji "Olimpji" debiutuje młoda utalentowana artystka p. Fr. Morni. Całości dopełniają chóry i orkiestra pod batutą kapelmistrza Stefana Barańskiego.

Wielki piątek.

Ceremonje dzisiejsze przypominają mękę i śmierć Zbawiciela. Kapłan ubrany w szaty żałobne leży krzyżem chwilę na znak, iż Chrystus Pan padał na twarz w ogrodzie Getsemańskim, modląc się, potem odmawia dwie lekcje, pasję, czyli opis męki pańskiej i modlitwy za wszystkie stany. Dalej następuje odsłonięcie krzyża przy śpiewie trzykrotnym „Ecce lignum crucis"—oto drzewo krzyża i po przejściu na środek kościoła—adoracja tegoż, tj. trzykrotne przyklękanie i w końcu ucałowanie stóp Odkupiciela. Następuje Msza z poprzednio konsekrowanych darów, zw. Missa praesanctificatorum, odmienna od codziennej liturgji. Wreszcie przeniesienie Najśw. Sakr. do grobu, który nawiedzają wierni nieustannie przez cały dzień, modląc się gorąco. Początek nabożeństwa o godz. 8-ej rano (w niektórych świątyniach o g. 9-ej).

—

U grobu Chrystusa.

Otwarto, o Chryste, dziś Twój grób..
Spieszą tłumy w pokorze i skrusze,
By u Twoich krwią ociekłych stóp
Kajać swoje umęczone dusze.

Płynie szeptem modlitw żar:
— Któryś cierpiał za nas rany,
Zasłużonych oszczędź kar!
Jezu Ty ukrzyżowany..

Przebacz złe czyny, użycz pociechy,
Zanosim błaganie!
Za matek winy, za ojców grzechy,
Nie karz dzieci Panie!

Łka lud korny, rozmodlony,
Płynie szept pacierzy...
Scichły śpiewy, zmilkły dzwony —
Chrystus w grobie leży...

— — — — — — — —

Cierpisz?.. Do życia tracisz ochotę?..
Nie łam w rozpaczy rąk!
Na Chrystusową wspomnij Golgotę,
Na mękę Jego mąk!..

Gdy Go płaszczem szkarłatnym okryto
Gdy Mu ciało mękami stargano!
Gdy Mu dłonie i stopy przebito,
Gdy Mu z cierni koronę wkładano,
Gdy za ludu grzech i winy,
Konał Boga Syn jedyny
Nie narzekał na życie cierniste,
Słów rozpaczy nie szeptały wargi —
Jeno w Niebo wzniósł oczy przeczyste
I tak skonał — bez żalu — bez skargi.

Idź, gdzie Chrystusa grób,
Tam złóż swoją ziemską toń —
U Jego krwawych stóp
Złóż swój człowieczy, marny ból.

— — — — — — — —

Bo tylko ta wiara jest wielką wśród [wiar,
Co głosi zaparcia potęgę i czar
I tylko ta miłość najwyżej wznieść [zdoła,
Co wieniec cierniowy upina u czoła.

Kam. Krawczyńska.

Czeladź

—

Sprawy wojskowe.

P.K.U. Sosnowiec zawiadamia, iż termin wnoszenia podań kandydatów na mianowanie podporucznikami rezerwy został przedłużony do dnia 30 czerwca 1926 r.

O mianowanie podporucznikami rezerwy mogą ubiegać się ci, którzy ukończyli szkołę oficerską, względnie oficerski kurs doszkolenia w W. P. b. formacjach polskich lub armjach zaborczych i ci, którzy w czasie służby ochotniczej w W. P. przebyli conajmniej 6 tygodni na froncie i posiadają odpowiednie przygotowanie (wyszkolenie) wojskowe.

Do podania należy dołączyć: Życiorys, dowód cenzusu, poświadczenie niekaralności, zaświadczenie oficera zawodowego o ich zachowaniu się, dowód ukończenia szkoły oficerskiej lub kursu dla tych, którzy takowe ukończyli i ewent. dowód udziału w pracach przysposobieniach wojskowego.

Wszyscy podchorążowie rez., którzy w powyższym terminie nie wniosą podań będą przemianowani na chorążych rezerwy, stosownie do posiadanych kwalifikacji.

Echa zajść onegdajszych

Popołudniu po onegdajszych zajściach przed państwowym Urzędem pośrednictwa pracy w Sosnowcu odbyło się zebranie bezrobotnych w lokalu Związku klasowego na Pogoni przy ul. Racławickiej. Na wiecu, między innemi, dowodzono, że winę za onegdajsze zajście ponosi Zjednoczenie zawodowe polskie (N.P.R.) i chadecja.

Sympatyczna uroczystość i koncert

Z okazji 10 lecia istnienia akademickiego Koła Zagłębian w Warszawie odbędzie się uroczysta akademja w dniu 6 bm. (wtorek) o godz. 8 wiecz. w sali gimnazjum im. Staszica.

Na program Akademji złożą się wstępne przemówienia przedstawicieli akademickich kół z Zagłębia oraz bogaty dział koncertowy, w którym wezmą udział prof. W. Mirowska z Warszawy, p. L. Sadkowska (fortepian), p. A. Kowalska, p. Jan Kiepura znakomity śpiewak opery warszawskiej i p. S. Hulanicki (deklamacja).

Ze względu na bliski termin Akademji, komitet organizacyjny nie był w możności osobiście zwrócić się do miejscowych organizacyj społecznych, artystycznych i kulturalnych z prośbą o uczestnictwo w Akademji, niemniej jednak serdecznie zaprasza wszystkich do licznego wzięcia udziału w uroczystości młodzieży akademickiej z Zagłębia, wiążącej się jednocześnie z pomocą dla tych, którzy w trudnych warunkach walczą o swą przyszłość.

Świetne siły koncertowe niewątpliwie zachęcą miejscowe społeczeństwo do odwiedzenia sali gimnazjum Staszica we wtorek, tembardziej, że bilety w cenie od 4 zł. do 1 zł. i pierwszy rząd 8 zł., nie są drogie.

Ćwiczenia eskadry lotniczej.

W kwietniu r. b. 2 pułk lotniczy z Krakowa urządza w pustyni Błędowskiej, powiatu Olkuskiego, ćwiczenia wojskowe, a ponieważ w tym czasie z samolotów będą rzucane różne przedmioty, ludność okoliczna winna zachować ostrożność i nie przekraczać terenu, oznaczonego znakami ostrzegawczymi.

O szpital dla umysłowo chorych

Przy każdej sposobności przypominamy samorządom naszym potrzeb urządzenia w Zagłębiu wspólnemi siłami szpitala dla umysłowo chorych...

...ego względu, iż wszystkie tego rodzaju szpitale w całym kraju są przepełnione i nie przyjmują nowych chorych. Niestety, dotychczas absolutnie nie słychać, aby samorządy wykazywały jakiekolwiek zainteresowanie tą bolączką, która przybiera coraz większe rozmiary, gdyż ilość chorych stale się zwiększa i nieszczęśliwi ci, z braku odpowiedniego pomieszczenia, przebywają przy rodzinach, co wytwarza zarówno dla nich, jak i dla otoczenia poważne niebezpieczeństwo.

Były już wypadki, iż chorzy ci usiłowali mordować członków rodziny lub podpalać mieszkania, co zresztą miało także miejsce przed kilku dniami, gdzie nieszczęśliwy tak zginął w ogniu przez siebie wzniecionym. Z uwagi na zwiększający się zastęp tych chorych samorządy nasze winny bezwarunkowo zająć się urządzeniem wspólnego szpitala, co zwłaszcza możnaby uskutecznić przy pomocy organizującego się powiatowego komitetu opieki społecznej.

Recital fortepianowy.

Dowiadujemy się, że akademickie koło Zagłębian z Poznania organizuje w dniu 11 kwietnia br. recital fortepianowy, z udziałem znakomitego pianisty polskiego, p. Feliksa Szymanowskiego. Nie ulega wątpliwości, że recital ten będzie prawdziwą ucztą artystyczną, która zgromadzi całą inteligencję muzyczną Zagłębia i Katowic. Szczegóły podamy później.

Zarząd A.K.Z. w Poznaniu wzywa wszystkich członków, aby zgłosili się do współpracy przy urządzeniu koncertu. Zgłaszać się do prezesa (Szenowska 18) do. 3 bm. od godziny 10—1 oraz 6 bm. od g. 10—1. Zaznacza się, że członkowie, uchylający się od współpracy, tracą prawo do korzystania ze świadczeń Koła.

Niezwykły pośpiech

Dozór kościelny w Kromołowie nadesłał nam pismo następujące:

W swoim czasie dozór kościelny wniósł do starostwa podanie o zatwierdzenie kosztorysu robót, związanych z gwałtownemi potrzebami reperacji dachu kościelnego i postawienia organistówki, prosząc jednocześnie o zezwolenie zrobienia rozkładu składek na całą parafję.

Podanie to starostwo przesłało do województwa i od tego czasu upływa prawie 8 miesięcy, a Dozór kościelny nie może doczekać się żadnej odpowiedzi.

Wobec tak niezwykłego pośpiechu Dozór kościelny zwraca się za naszem pośrednictwem do p. wojewody z prośbą o łaskawe zwrócenie uwagi odnośnemu referatowi, który, być może, zapomniał o podaniu Dozoru, lub też pomyłkowo skierował je „ad acta“.

Nadływ ślązaków.

Wczoraj, jako w okresie przedświątecznym, przybyło do Sosnowca i Będzina kilka tysięcy ślązaków, w celu zrobienia zakupów świątecznych. Ulica Modrzejowska w Sosnowcu była formalnie zapchana tłumami kupujących. Kupcy z ul. Modrzejowskiej mieli prawdziwe żniwa. Sklepy chrześcijańskie nie cieszyły się takiem powodzeniem.

Środki zapobiegawcze.

Zwracał ogólną uwagę fakt, że przed budynkiem państwowego Urzędu pośrednictwa pracy nie było wczoraj zwykłego zbiorowiska. Interesanci stali w ogonku przy murze. Policja, zaprowadzając ład, zapobiega w ten sposób wszelkim rozruchom. Dzięki właśnie stale stosowanej zapobiegawczej akcji naszych władz u nas panuje naogół spokój, czego nie można powiedzieć o wszystkich innych środowiskach przemysłowych w Polsce.

Pierwsza jaskółka.

Ponieważ samorządy nasze od 15 kwietnia rozpoczynają roboty celem zatrudnienia bezrobotnych, zdobycie zaś potrzebnych kredytów zajmie dłuższy czas, miasta wystąpiły do władz o uzyskanie krótkoterminowych pożyczek, na poczet przyszłych kredytów, aby nie przewlekać uruchomienia wspomnianych robót. Jak się dowiadujemy, Dąbrowa otrzymała pierwszą ratę krótkoterminowej pożyczki, w wysokości 15 tysięcy zł. dzięki czemu rozpoczęcie robót jest zapewnione.

Święcone „Jutrzenki“ w Grodźcu

W dniu Zmartwychwstania Pańskiego o godz. 1 popołudniu Tow. chóru kościelnego „Jutrzenka“ w Grodźcu, urządza w lokalu własnym tradycyjne „święcone“ dla swych członków.

Dlaczego nie budują domów?

W związku z rewelacyjnym listem p. Żurka, zamieszczonym we wczorajszej „Iskrze“, ze sfer obywatelskich otrzymaliśmy pismo, w którem osoby, znające doskonale miejscowe stosunki, podają, iż ruch budowlany nie rozwija się głównie dlatego, iż społeczeństwo nie ma zaufania do władz i obawia się, iż w naszych warunkach nawet nowowznoszone budynki mogą, mimo przyznanych pierwotnie pewnych przywilejów, ulec następnie legalnemu wywłaszczeniu. Ruch budowlany hamuje brak gotówki, jest jednak sporo ludzi, którzy posiadają jeszcze potrzebne środki i chętnie ulokowaliby gotówkę w nieruchomości, ustawiczny jednak chaos w naszych stosunkach i obawa przed możliwością nowej interpretacji przejęcia prawa własności przez czynniki miarodajne, wstrzymuje ruch budowlany. Przyznać trzeba, iż wywody te nie pozbawione są pewnej słuszności.

W cudzych piórkach.

Wczoraj rozplakatowano w Zagłębiu zawiadomienie, podpisane przez centralny związek górniczy, iż na skutek starań posłów Stańczyka i Cupiała, Rząd postanowił wypłacić bezrobotnym pracownikom umysłowym zasiłek na święta, wypłata którego odbędzie się w piątek, t. j. dziś.

Jak wiadomo z wczorajszej „Iskry“, wypłacanie zapomóg rozpoczęto w czwartek, to też związek górniczy niepotrzebnie wprowadza w błąd rzesze bezrobotnych i stara się podnieść zasługi swych posłów, gdyż w sprawie z a p o m ó g była niedawno w Warszawie specjalna delegacja pracowników umysłowych, której przyrzeczono załatwić sprawę przychylnie.

Tracąc wpływy wśród rzesz robotniczych, socjaliści starają się skaptować bezrobotnych pracowników umysłowych, którzyby na tej opiece wyszli tak samo, jak i robotnicy.

Łobuzerskie wybryki.

Właściciele międzymiastowych autobusów skarżą się, iż jacyś niewykryci sprawcy podczas postoju autobusów niszczą opony, podkładając pod koła ostre przedmioty. W danym wypadku niewiadomo, czy są to zwykłe wybryki łobuzów, czy też wchodzi tu w grę walka konkurencyjna, to też właściciele autobusów powinni we własnym interesie zarządzić specjalny nadzór i ująć bodaj jednego ze sprawców, który napewno wyśpiewa powód tej miłej zabawy.

Kto zostanie przyjęty do robót miejskich w Sosnowcu.

Onegdaj, jak wiadomo, na budynku PUPP. wywieszono listę ze 100 nazwiskami bezrobotnych, przyjętych do robót miejskich.

Jak donosiliśmy, Magistrat zwrócił się onegdaj do PUPP o nowych 25 robotników.

Wczoraj ustalono ostatecznie listę bezrobotnych, mających otrzymać pracę przy robotach miejskich.

Z pośród niepobierających zapomóg zostali przyjęci następujący bezrobotni:

1) Michał Bereska — ul. Batorego 6, 2) Jan Babiarski — ul. Lipowa 12. 3) Stefan Bogusiak — ul. Barbary 7, 4) Antoni Bromirski ul. Staszica 22. 5) Władysław Broniarczyk ul. Wysoka 9. 6) Roman Bartyzel ul. Górna 22, 7) Antoni Cierpiał ul. Zamkowa 12. 8) Piotr Franczuk — ul. Górna 14. 9) Jan Flisk — ul. Długa 3. 10) Stanisław Franczak — ul. Barbary 7, 11) Andrzej Fiok — ul. Piłsudskiego 80, 12) Stanisław Ferdyn — ul. Rybna 13, 13) Stanisław Gałgas — ul. Tatrzańska 22.

Z pośród korzystających z doraźnej akcji państwowej zostali przyjęci:

1) Franciszek Pasek — ul. Zielona 14, 2) Józef Pawlik — ul. Robotnicza 11, 3) Daniel Ptaszak — ul. Wielka 23. 4) Władysław Ptaszak — ul. Mała 5, 5) Walenty Paluch — ul. Robotnicza 18, 6) Adam Płonica — ul. Pusta 21, 7) Hieronim Pierzchała ul. Szenowska 3. 8) Kazimierz Pałys — ul. Wielka 27. 9) Józef Popielec — ul. Kaliska 16, 10) Wojciech Prażuch — ul. Batorego 15, 11) Jan Rojek — ul. Średnia 3 i 12) Franciszek Rekrs — ul. Staszica 6.

Wymienieni tu bezrobotni winni się zgłosić jutro, to znaczy w sobotę, do państwowego Urzędu pośrednictwa pracy o godz. 8 rano po karty, polecające do pracy.

Tajemnicza furmanka.

Po nitce do kłębka.

Wczoraj dano znać policji sosnowieckiej, że obok robót kanalizacyjnych przy ul. Pańskiej zatrzymała się jakaś tajemnicza furmanka, do której włożono towary, zakopane przedtem w piasku. Towary te zasypano na furze piaskiem, poczem zawieziono je dalej na ulicę Pańską. Tu woźnica, obawiając się najwidoczniej policji, złożył towar na ulicy. Po towar ten wkrótce przybyły 2 taksówki i zawiozły go niewiadomo w jakim kierunku.

Policja natychmiast wszczęła dochodzenie i wkrótce udało się jej ustalić numery taksówek. Temi samemi taksówkami według wskazówek szoferów policja udała się na Dębową Górę, gdzie przy ulicy Tabelnej mieszka niejaki Stanisław Bacia. W mieszkaniu Baci znaleziono manufakturę, schowaną w workach. Prócz tego zastano w mieszkaniu Juljana i Kazimierza Sochaczków. Okazało się, że kradzieży dokonał Bacia do spółki z Sochaczkami i niejaką Aleksandrą Zycherowską. Czwórkę tę aresztowano.

W dwie godziny po znalezieniu towaru w komisarjacie policji zjawiła się niejaka Ruchla Szwarcberg, właścicielka budki na targu przy ul. Kowalskiej.

Szwarcbergowa wśród lamentów i płaczu zameldowała, że w czasie świąt żydowskich złodzieje dostali się do jej budki i skradli manufakturę, wartości około 3 tys. złotych.

Gdy pokazano jej towar, znaleziony w mieszkaniu Baci, Szwarcbergowa zemdlała z wielkiej radości. Była to właśnie ta manufaktura, którą jej skradziono. Towar został zwrócony właścicielce.

OFIARY.

złożone w Administracji „Iskry“.

Staś i Haneczka Rozmysłowicz na święcone dla najbiedniejszych składają zł. 10, (dziesięć.)

— Bezimiennie z Modrzejowa na głodne dzieci zł. 5 (sześć).

— Leon i Stanisław Sztuka na najbiedniejszych składają zł. 20 (dwadzieścia).

— Halinka z Radochy na głodne dzieci składa zł. 6 (pięć).

— Alojzy Pach na głodne dzieci składa zł. 3 (trzy)

— J. Z. na chleb głodnym dzieciom składa zł. 4.

— Kl. III specjalna szkoły kr. Jadwigi na głodne dzieci zł. 10.

— Małagowski Franciszek na biedne dzieci składa zł. 3. (trzy.)

—A N. na Komitet ratunkowy składa zł. 15 (piętnaście).

Kronika Zawiercia.

Szacunek Tow. akc. „Zawiercie“.

Onegdaj bawiła w Tow. akc. „Zawiercie“ komisja szacunkowa, która dokonała szacunku. Powyższy szacunek przeprowadzono dla uzyskania pożyczki, o którą czyni starania zarząd fabryki. Jak należy przypuszczać szacunek wypadł dodatnio tak, że jest nadzieja, iż Tow. akc. „Zawiercie“ w najbliższym czasie uzyska odpowiedni fundusz, by móc całkowicie uruchomić fabrykę na własny rachunek.

Likwidacja banków.

Kryzys gospodarczy oraz całkowity zastój w handlu i przemyśle odbił się ujemnie na bankach. Onegdaj skończył swoją likwidację i całkowicie zamknął podwoje oddział Banku handlowego. Z dniem zaś 1 b. m. przystąpił do likwidacji swoich interesów tutejszy oddział Banku przemysłowców.

Echa fatalnej gospodarki miejskiej.

Onegdaj bawił w Zawierciu sędzia śledczy Sądu okręgowego w Sosnowcu dr. Przewłocki, który wraz z rzeczoznawcami badał roboty prowadzone przez przedsiębiorcę Bankiera, któremu magistrat powierzył budowę ulicy Górnośląskiej i Paderewskiego, a koszta budowy tych ulic były niewspółmiernie wysokie do ówczesnych cen. Jak można przypuszczać były zarząd miasta za lekkomyślność swą będzie musiał ponieść konsekwencje.

Ruch przedświąteczny.

Jak zauważyć można, ruch przedświąteczny w handlu trochę się zwiększył w dniu wczorajszym, nie jest on jednak taki, jak w latach ubiegłych. Przewidując to kupcy nie zaopatrywali swych składów w towary tak bogato jak po inne lata.

Giełda warszawska.

Warszawa, 1 4. kwiecień.

(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork — 7.90
Dolar — 7.90
Londyn — 38,51
Paryż — 27.62
Praga — 23.46
Belgja —
Holandja — 317.55
Wiedeń — 111.71
Włochy — 31.88
Szwajcarja — 152.58
Sztokholm —

Kronika Olkuska.

Dla bezrobotnych

W związku z naszą notatką o staraniach p. starosty celem uzyskania funduszów państwowych na zakup żywności dla bezrobotnych w okresie przedświątecznym, Sejmik otrzymał od województwa w gotowce trzy tysiące złotych, za które nabyto mąki. Wydawanie tych posrezapomóg w naturze odbywa się za pośrednictwem urzędów gminnych w dniu 1 i 2 kwietnia r.b. Dla bezrobotnego zaliczonego do kategorji rodzinnej, pobierającego zasiłek z Funduszu bezrobocia, wypadnie 5 kg. mąki, zaś dla bezrobotnego, nie pobierającego zasiłku — 8 kg. Kawalerowie z zapomogi tej nie korzystają.

Z przemysłu

Poczawszy od 15 kwietnia r.b fabryka „Olkusz", zatrudniająca przeszło 2 tysiące robotników, pracować będzie na dwie zmiany t.j. jedna partja zajęta będzie przez pierwsze dwa tygodnie, a druga przez dwa następne. Zmiana ta podyktowana jest koniecznością, wywołaną zastojem i brakiem zamówień.

Z życia spółdzielczego w Sławkowie.

W Sławkowie odbyło się ogólne zebranie członków Spółdzielczego Stowarzyszenia spożywców, na którem odczytano sprawozdanie za czas od 1/1 do 31/12 roku ub. Stowarzyszenie prowadzi sklep w rynku oraz własną piekarnię. W roku operacyjnym osiągnięto nadwyżki w towarach zł 9 278 75 a w piekarni 1 357 01, procent od wybranych towarów ze Związku wynosi zł 1 113 51 inne dochody zł 2, razem zł 11 751 27 Z tego przypada: na koszty handlowe zł 9336 70, na amortyzację nieruchomości zł 83 00, czysta nadwyżka zł 2281 57 Wartość towaru w sklepie na 1 1 wynosiła zł. 6219 80, w piekarni zł. 525 84 Udział w Związku zł 2210 41. Zebrani bilans zaakceptowali, kwestjonując jedynie 1000 zł. z pozycji: inne należności, która to suma została wypłacona dostawcy, który z przyjętego zobowiązania się nie wywiązał. Czystą nadwyżkę tj sumę zł 2281.57 podzielono w następujący sposób: na kapitał społeczny zł. 4?6 31 na procent od udziałów zł 221.29 na zwroty od zakupów zł. 720, na kapitał budowlany zł. 383 97, oraz 300 zł. na dodatkowe wynagrodzenie rady, zarządu i pracowników. Stowarzyszenie posiada 253 członków udziałowców.

Samobójstwo 13-letniego chłopca.

We Lwowie wydarzył się niezwykły fakt samobójstwa. Mieszkał tam wraz z matką 13 letni Wiktor Kochanowski, uczeń trzeciej klasy gimnazjalnej, syn śp. podpułkownika Kochanowskiego. W czasie przerabiania lekcji z nauczycielką dłuższy czas trzymał on rękę opuszczoną pod stołem, nagle podniósł ją i lufę rewolweru skierował do swej prawej skroni. Padł strzał po którym Kochanowski otrzymał śmiertelną ranę. Powodem samobójstwa miała być zła nota w szkole.

Prezes Linde otrzymał akt oskarżenia

Akt oskarżenia w sensacyjnej sprawie wielkich nadużyć w PKO. został już doręczony oskarżonym. Akt ten oskarża b. prezesa PKO. i b. ministra skarbu p. Huberta Lindego o przekroczenie władzy i o świadome działanie na szkodę PKO., wskutek czego skarb państwa poniósł stratę przeszło półtora miljona złotych. Dalej akt ten oskarża Wilhelma Blaua, handlowca, o nabycie nieruchomości w Łodzi dla PKO. i zapłacenie za nią trzykrotnej jej wartości oraz o przywłaszczenie 8000 dolarów. Proces zostanie rozpoczęty dnia 8-go kwietnia rb.

Przezorna.

Nowa służąca: Proszę pani o świadectwo za służby.

Pani: Przecież Kasia dopiero co przyszła.

Służąca: Wolę odrazu, bo potem to niewiadomo, coby pani napisała.

Najsilniejsze wrażenie,

— Co cię najsilniej uderzyło w Warszawie?

— Co? Moja żona, kiedy wróciłem nad ranem do hotelu.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu II rewiru Sosnowieckiego kancelarję swą przy ulicy Szenowskiej 28 w Sosnowcu mający na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 20 kwietnia 1926 r. o godzinie 10-ej w Sosnowcu przy ul. Targowej pod nr. 2 w mieszkaniu Juljusza Sapera w Sosnowcu przy ulicy Targowej nr. 2, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości oszacowanych na 3,250 zł., a należących do Juljusza Sapera składających się: z mebli i pianina na pokrycie należności Banku Przemysłowców oddział w Zawierciu.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

2000 Komornik Sądowy H. Michelis.

OGŁOSZENIE.

W dniu 8-go kwietnia r. b. o godzinie 12-ej w południe, w Magistracie miasta Olkusza odbędzie się:

LICYTACJA

przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa na pniu znajdującego się w porębach 1926-1927 r. obrębów

Buczyna, Niesułowice i Żurada

lasów miejskich Olkuskich.

1366

Nazwa obrebu leśnego	Gatunek drzewa	Powierzchnia poręb		Ogólna ilość sztuk drzewa od [illegible] centymetrów pierśnicy [illegible]	Wiek drzewa	Ogólna ilość masy drzewa w metr.³	Suma szacunku		[illegible]	Ilość [illegible]	Uwaga
		Morgi	pr.				Zł.	gr.			
Buczyna	sosna	4	150	934	120-150	784,30	11760		5	113	Każda poręba będzie sprzedana z oddzielnej licytacji
Żurada	sosna	7	63	1611	80-120	786 74	10218		4	180	
Niesułowice	sosna	8	132	1454	120-150	822,21	12330		3½	200	
Buczyna	buk	4	150	764	120-150	575	5750		5	117	

Warunki licytacyjne, codziennie, w godzinach biurowych mogą być dane łaźczenu do przejrzenia w Magistracie miasta Olkusza.

Burmistrz m. Olkusza **RADŁOWSKI.**